

Sygn. akt II K 410/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Chojnicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Dawid Nosewicz

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Rach

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Słupsku B. B.

po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2017 r.

sprawy **D. O. (1)** (O.)

syna A. i E. z domu O., urodzonego (...) w C.

oskarżonego o to, że:

w dniu 19 czerwca 2011 r. na Komisariacie Policji w C., pełniąc służbę jako młodszy aspirant, nie dopełnił swoich obowiązków, tj. nie sporządził dokumentacji procesowej w postaci protokołów użycia urządzenia do pomiaru zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu wobec M. Ł. (0,80 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu o godz. 6.25) i P. K. (0,00 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu o godz. 6.32), pomimo przeprowadzenia tej czynności z ich udziałem, czym działał na szkodę w/w,

tj. o czyn z art. 231 § 1 kk

I. na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 kpk w zw. z art. 1 § 2 kk i art. 414 § 1 kpk umarza postępowanie karne przeciwko oskarżonemu D. O. (1) o czyn z art. 231 § 1 kk,

II. kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 410/16

## UZASADNIENIE

Oskarżyciel publiczny – Prokurator Rejonowy w Słupsku oskarżył D. O. (1) o to, że w dniu 19 czerwca 2011 r. na Komisariacie Policji w C., pełniąc służbę jako młodszy aspirant, nie dopełnił swoich obowiązków, tj. nie sporządził dokumentacji procesowej w postaci protokołów użycia urządzenia do pomiaru zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu wobec M. Ł. (0,80 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu o godz. 6:25) i P. K. (0,00 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu o godz. 6:32), pomimo przeprowadzenia tej czynności z ich udziałem, czym działał na szkodę ww., tj. o czyn z art. 231 § 1 kk.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

D. O. (1) był funkcjonariuszem Policji. Służbę pełnił w Komisariacie Policji w C..

W dniu 19 czerwca 2011 r. rozpoczął służbę o godz. 6:00. Wówczas pracował na stanowisku dzielnicowego. W tym samym czasie pracę rozpoczął również M. M., jako policjant dochodzeniowy.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego D. O. (1), k. 337v.-339; zeznania świadka M. M., k. 216-217, 434-435; grafik, k. 38; opinia, k. 450)

Okolo godz. 6:20 D. O. (1) udał się na I piętro budynku, gdzie miał pokój. Zauważył wówczas dwóch nieznanym mu mężczyznom M. Ł. i P. K.. M. Ł. przebywał w okratowanym pomieszczeniu – pokoju dla zatrzymanych, po lewej stronie drzwi wejściowych na piętrze komisariatu, w pobliżu pokoju D. O. (1). Natomiast P. K. wówczas znajdował się celi. Pomieszczenia, w których znajdowali się mężczyźni, dzieliły dwa inne pomieszczenia. D. O. (1) nie wiedział, w jakich okolicznościach osoby te znalazły się w budynku komisariatu. Uznał jednak, że mężczyźni zostali zatrzymani. W tej sytuacji D. O. (1) zdecydował się na przeprowadzenia badania stanu trzeźwości M. Ł. i P. K..

M. Ł. przez policjanta został zaprowadzony do pomieszczenia biurowego. Wówczas D. O. (1) przeprowadził badanie stanu jego trzeźwości. Była godz. 6:25. Wynik pomiaru wyniósł 0,80 mg/ alkoholu w wydychanym powietrzu. Godzinę i wynik przeprowadzonego badania oskarżony zapisał na podkładce kalendarza biurowego. D. O. (2) nie odnotował tych danych w rejestrze badań prowadzonym indywidualnie dla każdego urzędnika. Ponadto nie sporządził protokołu z użycia urządzenia kontrolno- pomiarowego. W czasie przeprowadzania tej czynności rozmawiał z M. Ł. o przyczynach jego pobytu w Komisariacie Policji w C.. Mężczyzna nie przyznawał się do niszczenia znaków. Takie oświadczenie M. Ł. utwierdziło D. O. (1) w przekonaniu o słuszności podjętej decyzji. Uważał bowiem, że sprawa zostanie skierowana do sądu i niezbędny będzie wynik pomiaru stanu trzeźwości.

Krótko potem D. O. (2) udał się do pomieszczenia, w którym przebywał P. K.. Tam dokonał badania P. K. na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Wynik przeprowadzonego badania wyniósł 0,00 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Pokazał wynik badanemu. Po zakończonej czynności D. O. (1) wrócił do swojego pokoju. Godzinę i wynik badania przeprowadzonego wobec P. K. oskarżony zapisał na podkładce kalendarza biurowego. Tak jak poprzednio nie odnotował uzyskanych danych w rejestrze badań prowadzonym indywidualnie dla każdego urzędnika. Nie sporządził również protokołu użycia urządzenia kontrolno- pomiarowego. Nieco później W. P. do pomieszczenia biurowego, w którym przebywał już M. Ł., przyprowadził P. K..

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego D. O. (1), k. 337v.-339, 810, 811, 1096v.- (...), 1633v.; zeznania świadków: M. Ł., k. 3-5, 69-72, 359-361, 837-837v., 1116v.- (...), P. K., k. 20-22v., 71-72, 356-359, 387v.-388, (...)-1120v., K. J., k. 267-268, 739v.-740v., (...); kserokopia podkładki kalendarza, k. 120; rejestr badań, k. 121-123v., 124-125v., 126-127v.)

D. O. (1) faktu przeprowadzonych wobec M. Ł. i P. K. badań na zawartość alkoholu nie odnotował w swoim notatniku służbowych. Takiej informacji brak było także w notatnikach służbowych K. T. i W. P..

(dowód: kserokopie notatników służbowych, k. 43-48, 50-53, 107-109v., 110-113, 114-115v.)

Następnie K. T. nałożył na P. K. mandat karny serii (...), w wysokości 500 zł, za popełnienie wykroczenia z art. 86 § 2 kw, które polegać miało na spowodowaniu zagrożenia w ruchu drogowym przez osobę znajdującą się w stanie nietrzeźwości. Z kolei na M. Ł. został nałożony mandat karny serii (...), w wysokości 500 zł, za popełnienie wykroczenia z art. 51 § 2 kw – wandalizm. Mandat wystawił W. P.. M. Ł. i P. K. w obawie przed umieszczeniem w areszcie na okres trzech miesięcy – co zasugerowali im W. P. i K. T., podpisali mandat. Mężczyźni chcieli jak najszybciej opuścić komisariat.

O godz. 7:04 M. Ł. i P. K. opuścili komisariat.

(dowód: zeznania świadków: M. Ł., k. 3-5, 69-72, 359-361, 837-837v., P. K., k. 20-22v., 71-72, 356-359, 837v.-838, (...)-1120v.; wyjaśnienia świadka W. P. złożone w charakterze oskarżonego, k. 342-343v., 739-740v., (...); kserokopie mandatów karnych, k. 12, 23, 54, 55; rejestru nałożonych mandatów karnych, k. 116-117)

O podejmowanych czynnościach W. P. i K. T. informowali dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w C. A. P. i jego zastępcę M. N..

(dowód: zeznania świadków: A. P., k. 173-174, 430v.-432, 1150, M. N., k. 175-176, 432-433v., 1150v.- (...))

Postanowieniami kolejno z 5 października 2011 r. i 23 listopada 2011 r., w sprawach II Ko 1310/11 i II Ko 1303/11 Sąd Rejonowy w Chojnicach uchylił prawomocne mandaty karne nałożone na P. K. i M. Ł. w dniu 19 czerwca 2011 r. w postępowaniu mandatowym.

(dowód: postanowienie, k. 16 akt II K 1310/11; postanowienie, k. 33 akt II Ko 1303/11)

W listopadzie 2011 r. D. O. (1) został zawieszony w pełnieniu obowiązków. Wobec niego, a także K. T. i W. P. wszczęto postępowanie dyscyplinarne.

(dowód: oświadczenie oskarżonego, k. 337; zeznania świadka K. J., k. 267-268, 739v.-740v., (...); akta postępowania dyscyplinarnego, k. 456-600)

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Chojnicach z dnia 15 października 2015 r. w sprawie II K 19/14 W. P. i K. T. zostali skazani m.in. za przekroczenie obowiązków oraz niedopełnienie obowiązków podczas interwencji podjętej w dniu 19 czerwca 2011 r. oraz za popełnienie przestępstw w związku z tą interwencją na szkodę M. Ł. i P. K..

(dowód: wyrok, k. 1377-1378v.; uzasadnienie, k. 1421-1461)

D. O. (1) nie był dotychczas karany sędownie.

(dowód: dane o karalności, k. 244, 916)

Oskarżony D. O. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Przesłuchiwany po raz pierwszy w postępowaniu przygotowawczym odmówił składania wyjaśnień (k. 259-260).

Na rozprawie głównej w dniu 1 lutego 2012 r. przyznał się, że nie sporządził protokołu z użycia alkotestu w stosunku do obu mężczyzn – P. K. i M. Ł.. Wyjaśnił, że w dniu 9 czerwca 2011 r. o godz. 6:00 rozpoczął służbę. Najpierw przebywał w szatni. Możliwe, że w tym czasie rozmawiał z M. M.. Około godz. 6:20 udał się na I piętro budynku i zobaczył, że w pomieszczeniach za kratami znajdują się dwaj nieznani mu mężczyźni – pokrzywdzeni. M. Ł. znajdował się w pomieszczeniu za kratą, po lewej stronie drzwi wejściowych na piętrze, w pobliżu pokoju oskarżonego. P. K. przebywał w innym pomieszczeniu, na wprost wejścia do pokoju policjantów. Wskazał, że od W. P. i K. T. dowiedział się, że ci mężczyźni dewastowali znaki drogowe na trasie G. –C.. Wówczas pomyślał, że osoby są zatrzymane, choć wprost nikt mu o tym nie powiedział. Był przekonany, że ww. policjanci widzieli jak M. Ł. i P. K. przemieszczają słupki. Pomyślał, że może pomóc kolegom i chociaż nikt go o to nie poprosił, przeprowadził badania pokrzywdzonych na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Oskarżony, jako pierwszego, o godz. 6:25 przebał pokrzywdzonego M. Ł.. Pomiar wykonał w swoim pokoju. Badanie wykazało 0,80 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. D. O. (1) wyjaśnił, że podczas badania rozmawiał z M. Ł.. Mężczyzna nie przyznawał się do niszczenia znaków. Takie stwierdzenie M. Ł. przekonało oskarżonego, że sprawa zostanie skierowana do sądu i niezbędny będzie wynik pomiaru stanu trzeźwości. Następnie oskarżony zapisał wynik badania na podkładce kalendarza biurowego. W późniejszym czasie zamierzał sporządzić protokół z użycia urządzenia. W dalszej kolejności oskarżony udał się do pomieszczenia, w którym znajdował się P. K., celem wykonania badania jego stanu trzeźwości. Wynik przeprowadzonego o godz. 6:32 badania wyniósł 0,00 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Wynik tego pomiaru D. O. (1) także zapisał na podkładce, nie sporządził protokołu z użycia urządzenia pomiarowego. Oskarżony nie pamiętał, czy P. K. przekazywał mu jakieś informacje na temat zdarzenia. D. O. (1) wskazał, że nie wykonywał wobec M. Ł. i P. K. innych czynności. Podał, że kiedy podjął się badania stanu trzeźwości ww. osób nie wiedział, w jaki sposób znaleźli się oni w komisariacie. Po jakimś czasie, podczas rozmowy z policjantami – nie wiedział z którym lub którymi – dowiedział się, że ci mężczyźni przyznali się do przewracania znaków drogowych, jakichś słupków, na drogę. Wówczas stwierdził, że skoro na mężczyzn nałożono mandaty karne, nie będzie sprawy ani za przestępstwo, ani za wykroczenie, to nie ma potrzeby sporządzenia protokołu z przeprowadzonych badań. Później okazało się, że policjanci ukarali tych mężczyzn za spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym oraz za zakłócanie ładu i porządku. Oskarżony nie pamiętał, czy z

zarzutów wskazanych w mandatach wynikało, czy osoby te były trzeźwe czy nietrzeźwe. D. O. (1) wskazał, że z przepisów Komendanta Głównego Policji wynika, że wobec osoby, co do której stwierdza się nietrzeźwość po użyciu urządzenia kontrolnego, powinno się sporządzić protokół z użycia tego urządzenia. Dalej oskarżony wyjaśnił, że podejmując pracę o godz. 6:00 miał zamiar K. T. i W. P., którzy mieli pracować do godz. 6:00. Wskazał, że jeśli policjant zacznie jakieś czynności i nie zdąży ich wykonać do czasu upływu służby, powinien mimo to je zakończyć. Dodatkowo wyjaśnił, że nie widział wychodzących z komisariatu pokrzywdzonych ani K. T. i W. P.. Wskazał również, że M. Ł. i P. K. na polecenie policjantów przemieszczali się, tj. przebywali w różnym czasie w różnych pomieszczeniach. Nie słyszał krzyków. Nie rzuciły mu się w oczu obrażenia na twarzy M. Ł., takie jak na okazanych mu na rozprawie zdjęciach. Nie pamiętał, czy któryś z pokrzywdzonych miał założone kajdanki. Zaznaczył, iż w momencie, w którym dowiedział się, że na zatrzymanych zostały nałożone mandaty karne, nie angażował się w sprawę (k. 337v.-339).

Podczas oględzin miejsca zdarzenia oskarżony D. O. (1) wyjaśnił, że pokój był umeblowany jak w dniu oględzin. Nie pamiętał, czy drzwi były otwarte, ale raczej były otwarte. Ponadto wskazał, że kiedy podszedł do okratowanego pomieszczenia drzwi były otwarte. Nie pamiętał, czy w zamku był wtedy klucz, ale na pewno nie wyjmował go z zamka (k. 810, 811).

Na rozprawie w dniu 22 listopada 2012 r. oskarżony dodatkowo wyjaśnił, że podczas oględzin miejsca zdarzenia, kiedy do zdjęcia usiadł przy biurku, przypomniało mu się że w dniu zdarzenia z 19 czerwca 2011 r., po badaniach alkotestem P. K. i M. Ł. szukał protokołów – niewypełnionych druk z użycia alkotestu i okazało się, że nie był ich w miejscu, w którym zwykle były. To spowodowało, że nie zdążył wypełnić protokołu użycia alk testów w czasie, kiedy na komisariacie byli jeszcze pokrzywdzeni. Pokrzywdzeni opuścili komisariat po 10-15 minutach (k. 819).

Podczas przesłuchania na rozprawie w dniu 2 czerwca 2014 r. (w toku ponownego rozpoznania sprawy) oskarżony D. O. (1) podczas nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu wskazując, że to, czego się dopuścił, nie spełnia znamion przestępstwa. Odmówił składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania. Podtrzymał uprzednio złożone wyjaśnienia (k. 1096v.- (...)).

Przesłuchany na rozprawie w dniu 22 lutego 2017 r. oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Dodatkowo wyjaśnił, że nie sporządził protokołów dotyczących alkotestu. W momencie zdarzenia nie miał pojęcia związanego z zatrzymaniem tych osób. Nie wiedział, że byli bici i były podejmowane „nietypowe” procedury przez policjantów. Dokonując badania alkotestem chciał tylko pomóc policjantom przy czynnościach związanych z zatrzymaniem. Kiedy zbadał tych mężczyzn zanotował to w kalendarzu i opuścił pomieszczenia, w obrębie których przebywali ci mężczyźni wraz z policjantami. Kiedy wrócił na piętro okazało się, że mężczyzn tych już nie ma i zostali ukarani mandatami karnymi i wypuszczeni. Wskazał, że w stosunku do Ł., który był pod wpływem alkoholu, powinien po 15 minutach przeprowadzić drugie badanie i po wykonaniu wszelkich czynności sporządzić protokoły. Jednakże został postawiony przed stanem dokonanym. Tych mężczyzn nie było już w komisariacie. Praktycznie nie miał możliwości sporządzenia tych protokołów. Ponadto w kwestii mandatów policjanci sami ukarali tych mężczyzn poprzez zastosowanie dziwnych kwalifikacji prawnych. Nie był świadomy tego, jakimi oni kwalifikacjami manewrowali przy stosowaniu tych mandatów. Sama chęć badania alkotestem wychodziła z tego, że myślał, że mężczyźni są zatrzymani do Izby Zatrzymań, a nie zostaną zwolnieni. Policjanci początkowo mówili mu o uszkodzeniu mienia, a nie o wyrzucaniu przedmiotów. Dlatego wyszła ode oskarżonego chęć pomocy tym policjantom.

Ponadto oskarżony wyjaśnił, że nie słyszał rozmów z dyżurnym KPP C.. O tym dowiedział się z akt. Jeśli chodzi o to, że w zwykłym miejscu nie było druków protokołów, to chodziło mu o rejestr badań. Później znalazł go gdzieś na komisariacie, w jakimś pomieszczeniu. Podał, że powinien wpisać to badanie do rejestru, nawet jeśli nie było protokołu. Gdy osoba jest trzeźwa nie sporządza się protokołu. Postępowanie mandatowe jest postępowaniem szczególnym. W momencie kiedy osoba przyjęła mandat nie ma obowiązku sporządzania dokumentacji procesowej (k. 1633v.).

**Sąd zważył, co następuje:**

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w ocenie Sądu, jednoznacznie wskazywał, że oskarżony D. O. (1) dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, działając z zamiarem bezpośrednim oraz w sposób zawiniony.

Na wstępie zaznaczyć należało, że Sąd rozpoznawał niniejszą sprawę po raz trzeci, przy czym uchylenie pierwszego zapadłego w sprawie wyroku nastąpiło na mocy orzeczenia Sądu Odwoławczego, jedynie w wyniku apelacji złożonych przez oskarżonego i jego obrońcę – co oczywiste – na korzyść D. O. (1) od wyroku umarzającego postępowanie. W kolejnym postępowaniu Sąd co prawda uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, jednakże Sądowi nie mogły umknąć granice zarzutów podniesionych przez skarżącego. Zatem przy ponownym rozpoznaniu sprawy nie mogła umknąć z pola widzenia Sądu również reguła gwarancyjna, wyrażona w treści art. 443 kpk. W konsekwencji Sąd nie mógł wydać wobec oskarżonego orzeczenia surowszego, a surowość orzeczenia nie może być zatem utożsamiana tylko z wymiarem kary. W zakresie surowości orzeczenia należy brać pod uwagę zarówno ustalenia faktyczne, kwalifikację prawną czynu, orzeczoną karę oraz zastosowane środki karne jak i wszystkie możliwe następstwa tych rozstrzygnięć dla sytuacji prawnej oskarżonego. Dokonanie na niekorzyść oskarżonego nowych ustaleń faktycznych nie jest w sprawie możliwe (ani w toku postępowania drugoinstancyjnego, ani przy ponownym rozpoznaniu sprawy), gdy nie został na jego niekorzyść wniesiony środek odwoławczy (por. wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 17 listopada 2009 r. (w sprawie II AKa 213/09, opubl. KZS 2010/3/80). Zakaz orzekania na niekorzyść rozumieć należy jako zakaz dokonania jakichkolwiek zmian, które powodować mogą negatywne skutki dla oskarżonego, także zmian w zakresie ustaleń faktycznych, także tych zmian, które uwidocznione są jedynie w treści uzasadnienia orzeczenia (podobnie: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 listopada 2012 r., w sprawie II AKa 288/12, opubl. zbiór Lex nr 1236413, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 lipca 2012 r., w sprawie II AKa 4/12, opubl. KZS 2012/9/47, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2009 r., w sprawie V KK 2/09, opubl. OSNKW 2009/10/89, Biul. SN 2009/10/22, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 17 maja 2006 r., w sprawie II AKa 89/06, opubl. LEX nr 183579, OSA 2006/12/64, KZS 2007/1/91, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 7 września 2005 r., w sprawie II AKa 135/05, opubl. OSA 2006/9/54, KZS 2006/11/88, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2005 r., w sprawie IV KK 9/05, opubl. LEX nr 147114, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2004 r., w sprawie III KK 166/03, opubl. LEX nr 110535, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 marca 2004 r., w sprawie II AKa 42/04, opubl. OSAB 2004/3/22, KZS 2004/9/87, Prok. i Pr.- wkł. 2005/2/25, OSA 2005/3/17, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2002 r., w sprawie IV KKN 41/01, opubl. LEX nr 55177 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 2009 r., w sprawie II KK 36/09, opubl. OSNKW 2009/9/80, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2006 r., w sprawie IV KK 108/06, opubl. R- OSNKW 2006 poz. 1266 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2006 r., w sprawie III KK 274/05, opubl. R- OSNKW 2006, poz. 723).

Wskazać należy, że stan faktyczny w niniejszej sprawie co do zasady nie budził wątpliwości Sądu. Bez wątpienia D. O. (1), jak i K. T. i W. P. byli funkcjonariuszami Policji, a służbę pełnili w Komisariacie Policji w C.. Bezsporne są godziny pełnienia służby przez oskarżonego w dniu 19 czerwca 2011 r. Ta okoliczność wynika wprost z jego wyjaśnień, zeznań świadka M. M. oraz grafiku (k. 38). Nie sposób zanegować obecności M. Ł. i P. K. w dniu 19 czerwca 2011 r. w Komisariacie Policji w C.. Sąd nie ma również wątpliwości, że oskarżony D. O. (1) przeprowadził badanie stanu trzeźwości M. Ł. i P. K., a z tej czynności nie sporządził odpowiedniego protokołu. Oskarżony nie odnotował tej czynności w rejestrze badań ani nie uczynił chociażby wzmianki w swoim notatniku służbowym. Wynik obu badań zapisał na podkładce kalendarza biurowego. Kwestie te wynikają przede wszystkim z wyjaśnień samego oskarżonego, jak i z dokumentów w postaci kserokopii notatnika służbowego D. O. (1) oraz rejestru badań prowadzonych indywidualnie dla każdego urzędnika. Na znajdującej się na k. 120 akt kserokopia podkładki widnieją zapiski oskarżonego, których on w toku procesu nie kwestionował. Kolejno wskazać należy, że Sąd nie ma wątpliwości co do nałożenia na M. Ł. i P. K. przez W. P. i K. T. mandatów karnych. Przede wszystkim okoliczności te potwierdzili M. Ł. i P. K. oraz W. P.. Dodatkowo w aktach sprawy znajdują się kserokopie tych mandatów. Nie budzi wątpliwości, że ostatecznie doszło do uchylenia prawomocnych mandatów karnych nałożonych na P. K. i M. Ł.. Odpisy postanowień znajdują się w aktach II Ko 1303/11 i II Ko 1310/11 Sądu Rejonowego w Chojnicach.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że zeznania przesłuchanych w sprawie świadków w przeważającej większości dotyczyły czynów zarzucanych K. T. i W. P., które podlegały już ocenie Sądu w postępowaniu o sygn. akt II K 19/14, a ponowne dokonywanie ich oceny w tym postępowaniu nie ma znaczenia dla odpowiedzialności karnej oskarżonego D. O. (1).

Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania wiarygodności zeznań świadków A. P. i M. N.. Świadkowie ci złożyli zeznania na okoliczność prowadzonych rozmów z K. T. i W. P.. Nie prowadzili takich rozmów z D. O. (1) i nie mieli wówczas wiedzy na temat podejmowanych w dniu zdarzenia przez niego działań. W ocenie Sądu brak jest podstaw chociażby do przypuszczeń, że ewentualna rozmowa mogła mieć miejsce. Nie można tracić z pola widzenia, że rozmowy A. P. i M. N. z K. T. i W. P. zostały zarejestrowane. Gdyby taka rozmowa miała miejsce także z D. O. (1), to na pewno zostałaaby zarejestrowana. Tymczasem ani żaden z ww. świadków, ani oskarżony na żadnym etapie postępowania nie wskazywali, aby kontaktowali się w dniu zdarzenia.

Sąd dał też wiarę zeznaniom świadka K. J.. Zaznaczyć należy, że nie był on bezpośrednim świadkiem zdarzenia. K. J. był funkcjonariuszem Komendy Powiatowej Policji w C., który z polecenia Komendanta tej jednostki prowadził czynności wyjaśniające przed podjęciem decyzji o wszczęciu lub odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego w stosunku do oskarżonego, K. T. i W. P.. Wskazał, że postępowanie wyjaśniające zakończyło się rekomendacją, aby wszcząć postępowania dyscyplinarne.

Zeznania świadka M. M. w części dotyczącej niniejszej sprawy, a więc dotyczącej odpowiedzialności oskarżonego D. O. (1), Sąd uznał za wiarygodne. Z jego zeznań wynika, że w dniu 19 czerwca 2011 r. pełnił służbę od godz. 6:00, tak jak D. O. (1), przy czym spóźnił się około 10 minut. Po przyjeździe do pracy widział młodego chłopaka przebywającego w pomieszczeniu okratowanym, przeznaczonym dla osób zatrzymanych tymczasowo. Wydawało mu się, że w innym okratowanym pomieszczeniu była druga osoba. Pytał K. T. i W. P., kim są te osoby i uzyskał odpowiedź, że osoby te miały rzucać znaki na drogę krajową. Nie był natomiast świadkiem badania stanu trzeźwości M. Ł. i P. K. przez D. O. (1) i nie miał wiedzy w tym zakresie.

Należy zwrócić uwagę, że zeznania świadków M. Ł. i P. K. prawie w całości przedstawiają zachowania K. T. i W. P. względem nich. Natomiast czynowi oskarżonego D. O. (1) poświęcają jedynie fragment. Świadkowie opisywali czynności podejmowane wobec nich przez prawomocnie skazanych policjantów na trasie G.-C., a następnie na terenie Komisariatu Policji w C.. Odnośnie czynu zarzucanego oskarżonego D. O. (1) konsekwentnie zeznawali, że zostali poddani przez niego badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. P. K. zeznał, że przyszedł trzeci policjant, który polecił mu dmuchać w alkomat, a następnie pokazał mu wynik badania – 0,00. Natomiast M. Ł. odnośnie działań D. O. (1) wskazał, że W. P. przeprowadził go z celi do innego pomieszczenia, gdzie kolejny policjant – D. O. (1) – zbadał go alkomatem. Sąd nie znalazł podstaw, aby w tym zakresie zeznania świadków P. K. i M. Ł. zakwestionować czy poddać w wątpliwość, bowiem są one zgodne, spójne i konsekwentne, korelują z pozostałym materiałem dowodowym, w tym z wyjaśnieniami oskarżonego D. O. (1).

Sąd jako wiarygodne ocenił wyjaśnienia oskarżonego D. O. (1) w zakresie zarzucanego mu czynu. Od początku postępowania oskarżony konsekwentnie przyznawał, że nie sporządził protokołu z przebiegu badania trzeźwości obu oskarżonych, zaś ich wynik zapisał na podkładce kalendarza biurowego. Sąd nie znalazł powodów, aby tę okoliczność zakwestionować. Po pierwsze, w aktach sprawy znajduje się kopia ww. podkładki. Po wtóre, w aktach II Ko 1303/11 i II Ko 1310/11 Sądu Rejonowego w Chojnicach dotyczących uchylecia prawomocnych mandatów nałożonych na M. Ł. i P. K., brak jest protokołów z badania stanu trzeźwości. Nadto znajduje się w nich informacja KPP C., że takich protokołów nie sporządzono. Dla odpowiedzialności karnej oskarżonego nie ma znaczenia okoliczność - jaką podnosił oskarżony - że nie sporządził dokumentacji procesowej w postaci protokołów użycia urządzeń, ponieważ uznał, że jest to zbędne w sytuacji, gdy na M. Ł. i P. K. nałożone mandaty karne bądź dlatego, że protokołów nie było w miejscu, gdzie zwykle były przechowywane. Pozostała część jego wyjaśnień oskarżonego dotyczyła czynów zarzucanych K. T. i W. P., co do których postępowanie zostało już prawomocnie zakończone.

Za wiarygodne Sąd uznał dokumenty znajdujące się w aktach sprawy. Dokumenty te zostały sporządzone rzetelnie przez kompetentne osoby w ramach wykonywanych przez nie czynności, a strony w toku postępowania nie kwestionowały ich prawdziwości.

Dla odpowiedzialności karnej oskarżonego D. O. (1) żadnych istotnych okoliczności nie wniosły zeznania świadków W. J., A. M., E. K., R. Ł., M. P., K. S., F. D. i S. Z.. Osoby te nie były bezpośrednimi świadkami zdarzenia, a co za tym idzie nie miały wiedzy na temat niedopełnienia obowiązków przez oskarżonego. Również złożone uprzednio w charakterze oskarżonego wyjaśnienia W. P. nie wniosły istotnych okoliczności dla niniejszej sprawy. Wskazał jedynie, że od kolegi dowiedział się, że M. Ł. był badany, ale nie wiedział kiedy.

Okoliczności przedmiotowo- podmiotowe czynu zarzucanego oskarżonemu wskazywały, że dopuścił się on jego popełnienia działając z zamiarem bezpośrednim. Oskarżony miał świadomość nałożonych na niego jako funkcjonariusza publicznego obowiązków, a z drugiej strony nie zaistniały żadne okoliczności, które uzasadniałyby, aby odstąpienie od wykonania określonych czynności.

Sąd nie stwierdził w sprawie żadnych okoliczności wyłączających winę oskarżonego D. O. (1). Oskarżony nigdy nie leczył się psychiatrycznie ani odwykowo. Wypowiadał się swobodnie, przedstawiając własną wersję wydarzeń i odpowiadał w sposób logiczny i zrozumiały na zadawane pytania. Nie było zatem żadnych podstaw, aby poddawać w wątpliwość stan jego poczytalności.

Mając na uwadze powyższe Sąd nie miał żadnych wątpliwości, że oskarżony D. O. (1) swoim zachowaniem wypełnił znamiona występku z art. 231 § 1 kk w ten sposób, że w dniu 19 czerwca 2011 r. na Komisariacie Policji w C., pełniąc służbę jako młodszy aspirant nie dopełnił swoich obowiązków tj. nie sporządził dokumentacji procesowej w postaci protokołów użycia urządzenia do pomiaru zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu wobec M. Ł. (0,80 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu o godz. 6:25) i P. K. (0,00 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu o godz. 6:23), pomimo przeprowadzenia tej czynności z ich udziałem, czym działał na szkodę ww.

Z brzmienia art. 231 § 1 kk wynikają znamiona określające czynność sprawczą funkcjonariusza publicznego – działanie na szkodę interesu publicznego lub prywatnego przez przekroczenie uprawnień albo niedopełnienie obowiązków. Z przekroczeniem uprawnień mamy do czynienia przede wszystkim wtedy, gdy funkcjonariusz publiczny podejmuje czynność wykraczającą poza jego uprawnienia służbowe (np. decyzję pozostającą w kompetencji kierownika organu lub urzędu). Przekroczeniem uprawnień jest również czynność mieszcząca się wprawdzie w zakresie uprawnień funkcjonariusza, ale do podjęcia której nie było podstawy faktycznej lub prawnej. Jest nim także wykonanie czynności, które stanowiło wyraźne nadużycie tych uprawnień. Niedopełnienie obowiązków, o którym mowa w art. 231 § 1 kk, polega na zaniechaniu ich wykonania albo na wykonaniu nienależytym, sprzecznym z istotą lub charakterem danego obowiązku. Źródłem obowiązku może być nie tylko przepis prawa, lecz także pragmatyka służbowa. Aby przypisać sprawcy popełnienie przestępstwa z art. 231 § 1 kk, funkcjonariusz publiczny musi obejmować swoim zamiarem zarówno przekroczenie swoich uprawnień lub niedopełnienie obowiązków, jak i to, że działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego (por. postanowienie SN z 10.10.2012 r., V KK 27/2012, opubl. Lex 1226786).

Istotne jest również, że niedopełnienie obowiązków, tak jak przekroczenie uprawnień, stanowi przestępstwo tylko wówczas, gdy było to ze szkodą dla interesu społecznego lub prywatnego. Zasadnie podkreśla się w orzecznictwie, że „Podmiotowo-przedmiotowe znamiona czynu z art. 231 § 1 kk, z uwagi na swoje ogólne i blankietowe określenie w ustawie każdorazowo podlegają ocenie Sądu orzekającego wedle kryteriów o charakterze modalnym. Sąd musi w pierwszej kolejności rozstrzygnąć, czy waga i stopień przekroczenia lub niedopełnienia obowiązków służbowych przez funkcjonariusza publicznego i wynikające z niego zagrożenie dla interesu publicznego lub prywatnego - uzasadnia w ogóle odpowiedzialność karną” (por. wyrok SA w Białymstoku z 10.03.2011r., II AKa 213/10, opubl. Legalis nr 332300). (...) jest bądź istniejące bądź przyszłe dobro materialne lub osobiste, związane z organizacją życia zbiorowego i prawidłowością jej funkcjonowania, natomiast „publicznym” jest interes zbiorowy organizacji społecznej, państwa lub samorządu albo w ogóle życia społecznego; zaś „prywatnym” - interes poszczególnej jednostki. Sprawca odpowiada wówczas, jeżeli verba legis „działa na szkodę interesu społecznego lub prywatnego”. Nie jest

wymagane spowodowanie konkretnej szkody, a wystarczające jest, że zachowanie funkcjonariusza mogło wyrządzić szkodę. Chodzi tu o możliwość jej nastąpienia. Działanie na szkodę polega na tym, że zachowanie sprawcy stwarza zagrożenie dla jakiegokolwiek dobra ze sfery publicznej lub prywatnej. Sąd podziela pogląd Sądu Najwyższego, że samo przekroczenie przez funkcjonariusza publicznego (dawniej urzędnika) swoich uprawnień lub niedopełnienie ciążących na nim obowiązków służbowych nie stanowi przestępstwa stypizowanego w art. 231 § 1 kk, gdyż dla jego bytu konieczne jest także działanie na szkodę interesu publicznego lub prywatnego" (postanowienie SN z 25.02.2003 r., WK 3/03, opubl. Legalis nr 56939; podobnie postanowienie SN z 13.03.2007 r., WA 11/07, opubl. Legalis nr 121763; wyrok SN z 23.06.2015 r., WA 6/15, opubl. Lex nr 1770919).

Jak wynika z uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2013 r. (I KZP 24/12, opubl. Legalis nr 555111) występki określony w art. 231 § 1 kk należy do kategorii przestępstw z konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo, a więc materialnych, znamienych skutkiem, którym jest wystąpienie niebezpieczeństwa powstania szkody w interesie publicznym (lub prywatnym). Z uzasadnienia uchwały, odwołującej się m.in. do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 czerwca 2010 r. wydanego w sprawie SK 52/08, stwierdzającego zgodność przepisu art. 231 § 1 kk w zw. z art. 42 Konstytucji RP, wynika m.in. że dla wypełnienia analizowanego znamienia przestępstwa nadużycia władzy:

- po pierwszej, nie wystarczy stworzenie niedookreślonej, abstrakcyjnej możliwości spowodowania takiej szkody, polegającej np. na wywołaniu braku zaufania do danej instytucji czy też obniżenia powagi urzędu,
- po drugiej, wymagane jest ustalenie istnienia związku przyczynowego między przekroczeniem uprawnień lub niedopełnieniem obowiązków a powstaniem zagrożenia dla chronionego prawem dobra publicznego (czy prywatnego).

Zaznaczenia wymaga, że obowiązki służbowe mogą być określane zarówno w ustawach – przede wszystkim w ustawie z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, jak i aktach wykonawczych do ustaw, w zarządzeniach wydanych na podstawie delegacji ustawowej przez Komendanta Głównego Policji. Metody i formy wykonywania przez policjanta zadań w zakresie przeprowadzania przez policjantów badań na zawartość w organizmie alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu określa Zarządzenie nr 496 Komendanta Głównego Policji z dnia 25 maja 2004 r. w sprawie badań na zawartość w organizmie alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu. Stosownie do treści § 5 ust. 1 tego zarządzenia – badanie stanu trzeźwości, bez względu na jego wynik, policjant wpisuje bezpośrednio po jego wykonaniu do rejestru badań prowadzonego indywidualnie dla każdego urzędnika. Badania urządzeniem elektronicznym, o który mowa w § 2 ust. 1 pkt 1 lub 2, dokonuje się m.in. jeżeli osoba podejrzewana jest o popełnienie przestępstwa lub wykroczenia (§ 9 ust. 1 pkt 1 ww. zarządzenia). Po uzyskaniu, w badaniu, o którym mowa w ust. 1, wyniku ponad 0,00 mg/dm<sup>3</sup>, należy niezwłocznie dokonać pomiaru urządzeniem, o którym mowa w § 2 ust. 1 pkt 1, a więc urządzeniem elektronicznym działającym na podstawie pomiaru spektrofotometrycznego w podczerwieni. Następnie w odstępie wynoszącym 0,5 godziny należy dokonać co najmniej jednego pomiaru tym samym urządzeniem. Z przebiegu badania urządzeniem elektronicznym policjant sporządza protokół m.in. jeżeli istnieje podejrzenie popełnienia przestępstwa przez badanego (§ 6 ust. 1 pkt 2), uzyskany wynik wskazuje, że badana osoba znajduje się co najmniej w stanie po użyciu alkoholu (§ 6 ust. 1 pkt 3), wynik nie wskazuje, że badana osoba znajduje się co najmniej w stanie po użyciu alkoholu, ale w danej sprawie będzie prowadzone dalsze postępowanie (§ 6 ust. 1 pkt 4).

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę niniejszej sprawy uznać należało, że czyn oskarżonego D. O. (1) wypełnił znamiona występkę z art. 231 § 1 kk. Jak wynika z ustalonego w sprawie stanu faktycznego oskarżony dokonał badania stanu trzeźwości P. K. i M. Ł.. Był wówczas przekonany, że osoby te są podejrzewane co najmniej o popełnienie wykroczeń. Faktu przeprowadzonych badań nie odnotował natomiast nawet w rejestrze badań prowadzonym indywidualnie dla każdego urzędnika. Następnie, w sytuacji gdy wynik pomiaru badania M. Ł. wyniósł 0,80 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, oskarżony – wbrew § 9 ust. 2 Zarządzenia nr 496 Komendanta Głównego Policji w sprawie badań na zawartość w organizmie alkoholu lub środka odurzającego działającego podobnie do alkoholu - w odstępie wynoszącym 0,5 godziny nie dokonał co najmniej jednego pomiaru tym samym urządzeniem. W dalszej kolejności oskarżony nie sporządził protokołu z przebiegu tej czynności, do czego był zobligowany zgodnie



z § 6 ust. 1 powołanego powyżej Zarządzenia Komendanta Głównego Policji. Oskarżony wiedział, że ma obowiązek dopełnić te obowiązki, a mimo to nie sporządził odpowiedniej dokumentacji procesowej. Z odnotowania wyników pomiaru w rejestrze badań prowadzonym dla urządzenia oraz sporządzenia protokołu z użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego nie zwalniała oskarżonego informacja dotycząca zakończenia sprawy M. Ł. i P. K. w trybie mandatowym. Sąd nie ma żadnych wątpliwości, że zachowanie D. O. (1) stanowiło działanie na szkodę interesu prywatnego M. Ł. i P. K.. Obaj mężczyźni zostali ukarani mandatami karnym. Co prawda ostatecznie doszło do ich uchylenia na skutek prawomocnych postanowień Sądu Rejonowego w Chojnicach, w sprawach II Ko 1303/11 i II Ko 1310/11. Jednak stało się tak na skutek wniosku Komendanta Powiatowego Policji w C., założonego już po wszczęciu postępowań dyscyplinarnych przeciwko D. O. (1), a także K. T. i W. P.. W sytuacji, gdyby takie wnioski złożyli sami zainteresowani, a Sąd nie miałby informacji o niewłaściwym zachowaniu oskarżonego oraz W. P. i K. T., brak byłoby podstaw do uchylenia prawomocnych mandatów, a w każdym razie byłoby to co najmniej znacznie utrudnione. Utrudnione, a wręcz niemożliwe byłoby bowiem ustalenie, li tylko na podstawie zapisków na podkładce kalendarza, czy M. Ł. i P. K. w dniu zdarzenia rzeczywiście znajdowali się pod wpływem alkoholu (lub po jego użyciu). Tym bardziej, że od chwili badania do momentu rozpoznawania sprawy o uchylenie mandatów upłynęło prawie 5 miesięcy, podkładka mogłaby zostać zniszczona bądź wyrzucona, a oskarżony - z uwagi na wielość tożsamy zdarzeń i upływ czasu - mógłby zasłaniać się niepamięcią. Te okoliczności przemawiają za uznaniem, iż niedopełnienie obowiązków przez D. O. (1) mogło spowodować realnie zagrożające niebezpieczeństwo powstania szkody dla M. Ł. i P. K..

W tej sytuacji Sąd przypisał oskarżonemu popełnienie czynu zabronionego.

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd doszedł jednak do przekonania (mając na uwadze opisaną we wcześniejszej części uzasadnienia zasadę wyrażoną w art. 443 kpk), iż czyn oskarżonego cechował znikomym stopień społecznej szkodliwości.

Stosownie do treści art. 115 § 2 kk przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Przypomnieć trzeba, że poszczególne określenia oznaczają:

1. rodzaj i charakter naruszonego dobra - chodzi tu o dobro prawne, w które godzi czyn zabroniony;
2. rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody - przez co należy rozumieć nie tylko szkodę majątkową, lecz także stopień uszczerbku w innych dobrach chronionych prawem albo rozmiar zagrożenia tych dóbr wywołany czynem przestępnym (usiłowaniem, przestępstwem polegającym na narażeniu itp.);
3. sposób i okoliczności popełnienia czynu - jest to szeroka gama okoliczności, które charakteryzują zarówno popełniony czyn, jak i osobę sprawcy, np. działanie okrutne, uporczywe, złośliwe lub długotrwałe, planowane, albo - odwrotnie - działanie w afekcie, pod wpływem niewłaściwego zachowania innej osoby, prowokacji itp. Wymienione okoliczności należy uwzględnić niezależnie od tego, czy zostały ujęte w znamionach ustawowych przypisanego czynu (wtedy najczęściej tworzą typ kwalifikowany albo odwrotnie - typ uprzywilejowany), czy też nie zostały w tych znamionach uwzględnione, skoro rzutują one na stopień społecznej szkodliwości popełnionego czynu;
4. waga naruszonych przez sprawcę obowiązków - jest to kryterium, przez które "prześwieca" normatywna koncepcja winy, odniesiona tutaj do wartościowania czynu. Jest oczywiste, że omawiane kryterium nie ma charakteru uniwersalnego, a jedynie wchodzi w grę wówczas, gdy na sprawcy ciążyły określone obowiązki natury prawnej, czyn zaś polegał na ich naruszeniu. Słowo "waga" obowiązków jest ocenne i pozostawia szerokie pole wartościowania tych obowiązków w praktyce sądowej;
5. postać zamiaru - określenie niezbyt precyzyjne, które niewątpliwie nawiązuje do zawartego w art. 9 § 1 opisu zamiaru bezpośredniego i ewentualnego, ale w nim się nie wyczerpuje, gdyż w grę mogą wchodzić inne znane

kodeksowi postaci zamiaru, jak zamiar kierunkowy o szczególnym zabarwieniu (*dolus directus coloratus*), a także akceptowane w doktrynie i praktyce formy zamiaru: przemyślanego i nagłego;

6. motywacja sprawcy - jest pojęciem zbiorczym, wprowadzonym w miejsce tradycyjnej "pobudki", którą posługiwał się ustawodawca w k.k. z 1932 i 1969 r. Motywacja jest pojęciem bogatszym treściowo, obejmującym całokształt elementów intelektualnych i emocjonalnych kształtujących nastawienie sprawcy i objaśniających, dlaczego dopuścił się przestępstwa. Wartościowanie motywów kierujących sprawcą z pewnością będzie nawiązywać do wypracowanych w teorii i orzecznictwie ocen "pobudek" ("niskich", "zasługujących na uwzględnienie");

7. rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia - jest to kryterium wartościowania przestępstw nieumyślnych, które z reguły wiążą się z niezachowaniem ostrożności, chociaż reguły ostrożności można naruszyć także umyślnie. Nieostrożność ma swój aspekt obiektywny, gdy w danej dziedzinie istnieją określone prawnie lub uznane w orzecznictwie reguły postępowania (np. reguły bezpieczeństwa dotyczące uczestników ruchu drogowego, wodnego lub powietrznego; reguły związane z produkcją, obsługą maszyn i urządzeń itp.) oraz aspekt subiektywny - związany z lekceważeniem przez sprawcę obowiązku ostrożności, co jest niezbędne do przypisania mu winy nieumyślnej.

Określenie przesłanek (faktorów) decydujących o stopniu społecznej szkodliwości czynu wskazuje, że ustawodawca przyjął dominującą w doktrynie teorię przedmiotowo-podmiotową, zwaną też kompleksową (por. A. Marek, Komentarz do art. 115 kk, Lex).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać trzeba, że D. O. (1) co prawda naruszył swoje obowiązki służbowe, to już rodzaj tego naruszenia nie był znaczny. Przez jego zachowanie ostatecznie nie została wyrządzona żadna szkoda pokrzywdzonym, a mandaty karne, które przyjęli M. Ł. i P. K. zostały następnie uchylone. Również okoliczności i sposób popełnienia czynu zabronionego przemawiały za uznaniem, że nie doszło do popełnienia przestępstwa z uwagi na brak społecznej szkodliwości czynu. Nie sposób uznać, aby oskarżony miał świadomość czynów zabronionych, które na szkodę pokrzywdzonych popełnili K. T. i W. P.. Z drugiej strony oskarżony znalazł się w niewątpliwie trudnej dla siebie sytuacji. Z jednej strony skoro podjął czynności służbowe, to powinien wykonać je zgodnie z obowiązującymi przepisami. Z drugiej strony wpływ na te czynności miały już wcześniej podjęte czynności przez innych funkcjonariuszy. Funkcjonariusze ci zwolnili pokrzywdzonych. Sytuacja ta mogła więc zaskoczyć oskarżonego, który jednak nie powinien był odstępować choćby od odnotowania badań w rejestrze. Brak możliwości sporządzenia w tej sytuacji choćby jednego protokołu nie wyłączał bezprawności działania oskarżonego choć niewątpliwie wpływał na ocenę tego zdarzenia. Wobec nietypowej sytuacji oskarżony mógł więc poczuć konieczność działania lojalnego wobec swoich kolegów. Wskazane powyżej argumenty Sąd musiał wziąć pod uwagę dokonując oceny czynu D. O. (1). Decydowały one bowiem o tym, że zdaniem Sądu nie można mówić o zaistnieniu przestępstwa właśnie z powodu braku społecznej szkodliwości.

W tej sytuacji Sąd, stosownie do treści art. 17 § 1 pkt 3 kpk w zw. z art. 1 § 2 kk i art. 414 § 1 kpk, w pkt I wyroku, umorzył postępowanie karne przeciwko oskarżonemu o czyn z art. 231 § 1 kk.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 632 pkt 2 kpk- w sytuacji umorzenia postępowania przeciwko oskarżonemu koszty te obciążają Skarb Państwa.